

Kafar Dixon37, Świat nie znosi pustki (ft. HZOP, S

Świat nie znosi pustki więc piszę te wersy
Chciałbym coś zmienić sam stać się lepszy
Czas najwyższy wybił żeby się określić
Pisząc życiem rap najlepszy albo zbieraj resztki
Twój los Twój głos Twoje życie i sprawa
Melanże, balety czy rodzina i praca
Wybierasz to sam i wybierasz sama
Potem żebyś nie pierdolił, żebyś nie płakała
Że to, że ten, że on, że tego
Dla dobrych chłopaków: elo, wszystkiego dobrego
Dla prawdziwych kobiet życzę tego samego
Miłość i szacunek przecież to nic złego
Podstawowe prawa, podstawowe rzeczy
Takie jest tu od dawna tak od tysiąc leci
By pustkę wypełnić uczcie o tym dzieci
Potem one swoje i niech to dalej leci

Dziś nie musisz nigdzie iść
Kto zamknął drzwi byś został z nim?
Chcą być jak my, ale nie wie nikt
Jak smakuje tu byt, gdy nie czeka Cie już nic

Jeśli nie wyniosłeś z domu szacunku miłości
Czy rodzice wykształceni czy to ludzie prości
Wiedz dzieciaku że tu nie o to chodzi
Sam musisz nauczyć się jakie są wartości
Świat nie znosi pustki i nie znosi kłamstwa
Choć sam zbudowany jest na zdradzie i wałkach
Taka już jego uroda, taka jego wada
Zacznij sam zarabiać nie patrz w kieszeń sąsiada
Jak zaczniesz zarabiać spróbuj coś odkładać
Choć w tym kraju jest to jak fatamorgana
Każdy chce odreagować bale aż do rana
Potem pęka głowa znów nie spłacona rata
Kredyt goni kredyt potrzebna sałata
Potrzebny Ci sos żeby to załatać
I jeśli masz wybór ulica czy praca
Haruj by na lata nie zamknęła się za Tobą krata

Świat nie znosi pustki więc powiedz mi którądy
Na rozstaju dróg pójść by ominąć błędy
Chce dzisiaj być lepszy zamknąć pewne rozdziały
Tak by żadne oczy przeze mnie już nie płakały
Nie znosi świat pustki wypełnij go miłością
Szczerość przede wszystkim uśmiech z kolejną wiosną
By na samym kresie z tą ostatnią jesienią
Za konduktem poszli Ci co czyni Tve docenią
Podstawa to żyć w zgodzie z własnym sumieniem
Zabawa to z głową a nie z szatana cieniem
Zasady mieć twarde na śmierć bronić honoru
Sprzedajnych [?] po niżej gleby poziomu
Z rodziny być dumnym jaka by nie była
Bo przyjdą takie chwile w których jednak krew to siła
I przyjdzie taki dzień, w którym zabraknie tej pustki
Bo wiesz, wystarczy prosty gest ludzki

Dziś nie musisz nigdzie iść
Kto zamknął drzwi byś został z nim?
Chcą być jak my, ale nie wie nikt
Jak smakuje tu byt, gdy nie czeka Cie już nic
Dziś nie musisz nigdzie iść
Kto zamknął drzwi byś został z nim?
Chcą być jak my, ale nie wie nikt
Jak smakuje tu byt, gdy nie czeka Cie już nic

